

URZĄD MIEJSKI w Cieszynie	
Wpł. 17. 11. 2021	
Wyst. Załatw. BRM	
L.dz. 32007 zał.	

Cieszyn, dn. 12. 11. 2021 r.
BRM. 033. 32. 2021
Wpł. 16-11-2021
Podp. *Katarina T.*

Doda Miasta Cieszyna
Szanowna Pani Rada Joanna Wórneczko
ul. Dymek 1 43-400 Cieszyn

Szanowna Pani. W wyroku GZC Nr. 44 z dnia 5. 11. 21 r.
prezydentem komentor dotyczący zgonu matki dziecka w przyszłym szpitalu.
Na obiti' obywateli sprawa jest wyjasniona, zgon nastąpił z winy personelu
a wyrok TK nie mozna z tym tycyć. Dziekome Pani wznowy z niezidentyfi-
-wanymi osobami. Ewentyje jako niedopuszczalne a zwrot "od dawna minowisko
-tam mieszkania w tym kraju" jest skandaliczny i niepowinien byc publikowany.
Tysiacie rodzin opłakuje zgon dziecka z powodu poronienia, reszka kobiet leczona
jest na bezplodnosc i czeka na adopcje a nasze Kochane Matki Polki choc mieć
dzieci!

Wszelkie wypowiedzi z liczbie mnziej są niewiarygodne a publikowany
komentor j.w jest dla mnie skandaliczny i wyrozm moję desaprbotę.
Szanowny Dyrektor KKK! publikacja bez wyroku sądowego
jest niewiarygodna.

Łatczuk: komentor

J. P.

Do wiadomosci:

1x GZC ul. Chrobrego 21, 43-400 Cieszyn

1x Starostwo Powiatowe Cieszyn ul. Bobrecka 29

1x Gosc Niedzielny ul. Wita Stwosza 11, 40-042 Katowice

O komentarz do tej sprawy poprosiliśmy Joannę Wowrzeczkę, cieszyńską radną, działaczkę społeczną, współorganizatorkę wielu protestów w Cieszynie, także tych związanych z prawem kobiet do aborcji.

Nastolatki, które dopiero zaczynają kształtować swoją przyszłość, zamiast otwierać się na świat, szukają ucieczki. Dziewczyny z cieszyńskich szkół średnich, kiedy pytam je, jak się czują z tym, co się stało odpowiadają: „byłam pewna że to w końcu się stanie, po wyroku TK. I już nawet nie jestem zła, całą złość wylałam w zeszłorocznych protestach, teraz jestem po prostu załamana tym co się dzieje”. Inna zaś mówi: „to-warzyszy mi strach o bliskie mi osoby, to może spotkać mnie, moją przyjaciółkę, Siostrę, kuzynkę. Każdego. Brak pomocy ze strony lekarzy, pielęgniarek, nikogo. Świadomość bliskiego końca, umierania. Czy ktośkolwiek jest w stanie obrazić sobie co czuła? Ona czuła. CZUŁA. ŻYŁA. Mimo to nikt się nie przejmował... I nie będzie. Jesteśmy tylko masą. Nie znam słów opisujących gniew i złość. Jej już z nami nie ma. Nie może realizować planów i spełniać marzeń BO JEJ JUŻ NIE MA. Nie znałam jej, podobnie jak wiele z nas, ale stała się naszym symbolem męczeństwa”. Z jeszcze innej szkoły ponadpodstawowej osoba zdecydowanie mi odpowiada: „Szczerze mnie już całkiem brakuje sił do tego



państwa... Tak samo jak słów”. I jeszcze jedna uzupełnia: „od dawna nienawidziłam mieszkania w tym kraju, byłam przeciwna totalnie temu co się tutaj dzieje. Marzyłam tylko o tym, aby obudzić się z tego koszmaru, ale teraz widzę, że życie w Polsce staje się po prostu skrajnie niebezpieczne. Coraz więcej młodzieży chce stąd jak najszybciej wyjechać, a właśnie zagrożenie i niebezpieczeństwo dołączyły do mojej długiej listy powodów jak najszybszego wyjazdu. (...) Jestem wkurzona, bo codziennie dowiadujemy się o coraz gorszych rzeczach, chce mi się płakać słuchając wypowiedzi umniejszających wszystkim oraz negujących fakt, że każdy jest równy i powinien móc robić to, czego chce i potrzebuje oczywiście pod warunkiem, że nie krzywdzi innej osoby”. Co mam dodać od siebie? Jedno przychodzi mi do głowy: jak mogliśmy tak obrzydzić młodym świat, skarykaturować prawo i odpowiedzialność? Niewiarygodne... jak niektórym łatwo za pomocą prawa przychodzi miazdzenie świata pragnień, apetytu na życie. Jak historyk rzymski Tacyt powiedział „Gdy kraj obrócić w pustynię, twierdzą, że przynieśli pokój”.